

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 124

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czesłochowski”,  
Czesłochowa, Adolff Hitler Allee 25. Tel. 22.01 i 22-02.  
Konto pocztowe, cenzura: Warszawa 62.  
Dla ogłoszeń obywatelstwo cenzura Nr. 1

Czesłochowa, czwartek 27 maja 1943 r.

Wchodzi gratis raz w tygodniu Abonentom miesieczny koszt 2.25 (przez tace poczt. 22 gr.)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Przedsi. Państwowe w G6s G6b.

Rok V.

Angielska „Labour Party” nie chce przyjąć komunistów

Przed rekonstrukcją  
rządu w Anglii

## Neutralni o manewrze Stalina

Nowe trudności Emigracji polskiej w Londynie

SZTOKHOLM, 26 maja. — W kołach brytyjskiej Labour Party, według doniesień z Londynu, uchwała Moskwy w sprawie rozwiązania Kominternu jest żywo komentowana. Wiadomość ta była dla kierujących kół Labour Party zupełną niespodzianką. Oświadczają, że nie ma żadnego powodu do zmiany dotychczasowych uchwał Labour Party, wykluczających partię komunistyczną od możliwości stania się członkiem partii.

Według dalszych doniesień z Londynu, kół partii przygotowują się na nowe niespodzianki ze strony komunistycznej i są, że po komedii moskiewskiej nastąpi jeszcze komedia londyńska, polegająca na rozwiązaniu się własną uchwałą komunistycznej partii Anglii.

Kierownik partii komunistycznej w Anglii Harry Pollitt udzielił po rozwiązaniu się partii rady jej członkom, aby wstąpić do organizacji Labour Party, aby „w łonie partii robotniczej pracowali dla ideałów komunistycznych”. Okoliczność ta zdaniem czołowych osobistości Labour Party i związków zawodowych, mogłaby spowodować poważne niebezpieczeństwo, gdyż taka zamaskowana działalność komunistyczna musiałaby po krótszym lub dłuższym czasie rozszedź obecne ramy partii. Dobrze poinformowane osobistości Londynu stoją na stanowisku, że komunistów w krótkim czasie zdejść ująć w swoje ręce kierowników sprawami partii. W ten sposób jednak Moskwa odmasłaby wielkie zwycięstwo i uzyskała „górniczą stanowisko na terenie wewnętrznym Anglii”.

AMSTERDAM, 26 maja. — Nadzwyczajna komisja brytyjskiej partii komunistycznej — jak donosi angielska służba informacyjna — w związku z rozwiązaniem Kominternu ogłosiła rezolucję, wyzywającą do „zmocnienia kampanii za połączeniem się z Labour Party”. „W obliczu nowej sytuacji” rezolucja domaga się natychmiastowych rokowań między przedstawicielami obu partii, celem usunięcia trudności stojących na przeszkodzie takiemu połączeniu.

SZTOKHOLM, 26 maja. — Goetobergska prasa poranna w wyczerpujących artykułach wstępnych zajmuje stanowisko wobec rozwiązania Kominternu.

„Göteborgs Morgenposten” oświadcza, że uchwała rozwiązania nastąpiła najwidoczniej na żądanie Roosevelta, celem umożliwienia strategicznej i politycznej współpracy pomiędzy Anglo-Amerykanami oraz Związkiem Sowieckim na tej ideologicznej „demokratycznej” podstawie. Nie mówiąc o krajach Osi, właśnie w Stanach Zjednoczonych nastroje antykomunistyczne są silniejsze, niż w jakimkolwiek innym państwie. Rozwiązanie Kominternu oznacza jedynie przedstawienie taktyki.

Dziennik pisze dosłownie: „Stalin niewątpliwie nie myślał o tym, aby rozwiązywać samego siebie, nawet teraz, kiedy, jak już wielokrotnie przedtem, za pośrednictwem nowych rozkazów do swych narzeczonych granic, zmienił taktykę”.

ZURYCH, 26 maja. — „Neue Zürcher Zeitung”, pisząc na temat Kominternu, oświadcza między innymi:

„Przez ćwierć wieku Komintern moskiewski trzymał świat w nastroju niepokojów, rozsądzał istniejący porządek, łamał współpracę stronniczo, czynił przygotowania do zbrojnych powstań, szerzył niebezpieczną podziemną działalność, czestokroć pod maską różnorodnej organizacji „kulturalnych”. Należały wprawdzie, czy Moskwa zasadniczo i raz na zawsze zrezygnowała z tej walki rewolucyjnej. „Samo rozwiązanie się” Trzeciej Międzynarodówki jest wydarzeniem, którego znaczenia nie wolno lekceważyć, mimo najbardziej dopiętych tłumaczeń, jakich z pewnością nie braknie. Komintern należał bowiem do najtrudniejszych strażników dziedzictwa Lenina.”

RZYM, 26 maja. — Agencja Stefani donosi z Buenos Aires: Wskutek niedyskretnej prasy angielskiej, a przede wszystkim „Timesa”, dowiadujemy się, że mocarz anglosaski dały w swoim czasie Związkowi Sowieckiemu własną ręką we wschodniej Europie oraz w cieżninach morskich.

Obecnie jako świadczenie wzajemne, zażądał Roosevelt w swoim liście do Stalina, aby Związek Sowiecki podawał w przyszłości więcej informacji o swoich celach

wojennych, ponieważ według zdania prezydenta Stanów Zjednoczonych, tego rodzaju niedyskrecje przyniosą szkodę jego sprawie. Należy się więc zapytać, czy obecne rozwiązanie Trzeciej Międzynarodówki, będące pozornym krokiem, mającym jedynie na celu poparcie agitacji Moskwy i potentatów angielsko-amerykańskich, nie nastąpiło w porozumieniu z Churchilllem i Rooseveltem.

GENEWA, 26 maja. — W czasie konferencji prasowej sekretarz stanu Hull odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy do rozwiązania Kominternu przyczynił się wpływ Stanów Zjednoczonych.

BERNO, 26 maja. — Członek „Polskiej Rady Emigracyjnej” w Londynie Szmul Cigielbejm odebrał sobie życie wśród dramatycznych okoliczności, pozostawiając list do generała Sikorskiego. Był on zaprzyjaźniony z obywatelami polskimi socjalistami Alterem i Ehrlichem, straconymi przez bolszewików. Trudności tak zwanej konferencji uchodźców na Bermudach napelnily go takim rozgorzgnięciem, że wystosował apel do żydowskich emigrantów w Londynie, wzywający ich do poparcia samobójstwa przed drzwiami Churchilla na Downingstreet, celem obudzenia sumienia państw przeciwosioowych. Kiedy jego apel nie odniósł żadnego wyniku, otrul się on wazonem. Ten czyn jego wywołał w Londynie niemiłe zdziwienie, przy czym oświadczone, że nie wyświadczył on sprawy żydowskiej żadnej usługi.

Konflikt pomiędzy emigrantami polskimi a rządem londyńskim raczej zaostriżył się, jak zmniejszył. Nowe trudności, jakie ujawniły się między emigrantami czesłkim i polskimi, tłumaczone są tym, że Związek

Sowiecki wywarł nacisk na czesłkich emigrantów. Polski „ambasador” w Związku Sowieckim hr. Romer, w towarzystwie swego „personelu ambasady”, liczącego najmniej, jak 106 członków, opuścił Związek Sowiecki i przybył do Iranu.

AMSTERDAM, 26 maja. — Z Canberry donoszą, że rząd australijski, według ogłoszenia premiera Curtina, wyraził gotowość strzeżenia „w ogólnym interesie alianów” interesów emigrantów polskich w Unii Sowieckiej. Propozycję tę obecnie przyjęto.

Determinacja Churchilla

SZTOKHOLM, 26 maja. — Waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Mail” podaje — jak donosi z Londynu „Nya Dagligt Allehanda” — że Churchill oświadczył wobec członków Kongresu amerykańskiego, iż gotów jest udać się do każdego punktu ziemi, byleby doprowadził do konferencji pomiędzy Rooseveltem, Churchilllem i Stalinem.

Refleksje „Times'a”

GENEWA, 26 maja. — Na temat nowej sytuacji na Morzu Śródziemnym londyński „Times” pisze: „Posiadanie całego wybrzeża afrykańskiego natwiera niewątpliwie ruch konwojów na Morzu Śródziemnym. Dalsze niebezpieczne ataki grożą jednak w Kanale Sycylijskim. Dopiero posiadając w swych rękach obie wielkie wyspy Sycylii i Sycylię, mogłoby alianci uważać Morze Śródziemne za stosunkowo bezpieczną drogą morską. W każdym razie nie wolno przy tym przecząć niebezpieczeństwa łodzi podwodnych.”

## Bombowce niemieckie nad środkowym biegiem Wólgi

Lotnictwu brytyjskiemu ubyło jednej nocy 44 samoloty

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 26 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 maja:

Z frontu wschodniego tylko z kilku odcinłków zaraportowano o skutecznej działalności własnych oddziałów wypadowych.

Lotnictwo przeprowadziło gwałtowne ataki na silnie wypełnione nieprzyjacielskie śródcowe wyładowiska i zbombardowało nad środkowym biegiem Wólgi wielki zakład lotniczego przemysłu zbrojeniowego.

Podczas próby ataku formacji nieprzyjacielskich samolotów bojowych na jedno z niemieckich lotnisk frontowych, spośród 11-tu atakujących samolotów sowieckich,

10 zestrzelono jeszcze przed dotarciem do celu.

Podczas bezskutecznego ataku silnej formacji brytyjskich samolotów bojowych na niemiecki konwój przed wybrzeżem holenderskim, jednostki ubezpieczające marynarki wojennej straciły 7 kilkomotorowych samolotów brytyjskich, a 4 dalsze ciężko uszkodzily.

Głębokie niemieckie samoloty bojowe ubnocy zbombardowały porty B6ne i Dżidzelli. Jeden statek handlowy trafiono tak ciężko, że można się liczyć z jego zniszczeniem. Artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła w rejonie Morza Śródziemnego 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Według ostatecznych obliczeń, lotnictwo

brytyjskie, podczas ataku na rejon Niemiec zachodnich w nocy na 24-go maja, straciło 44 bombowce.

W ostatnim czasie na froncie wschodnim odznaczyły się szczególnie rumuńskie formacje myśliwskie. W krótkim okresie czasu zestrzeliły one w walkach powietrznych 31 samolotów sowieckich, a 5 dalszych samolotów zniszczyły na ziemi.

RZYM, 26 maja. — Włochi komunikują wojenny z wtorku brzmii następująco:

Włoskie samoloty po długim ucieżliwym locie, dotarły do wojskowych obiektów, położonych w Sudanie włoskiej Afryce Wschodniej i skutecznie zatakowały je.

Formacje lotnictwa niemieckiego zbombardowały porty w Dżidzelli i B6ne. Jeden parowiec handlowy, który został ciężko trafiony, można uważać za zatopiony.

Nieprzyjacielskie ataki lotnicze na obydwie wybrzeża Cieżniny Messyńskiej, na Catanii i na różne miejscowości na Sardynii, spowodowały nieznaczne szkody. — W Reggio Calabria szkody były dotkliwe.

Nasze samoloty myśliwskie w zaciętych walkach powietrznych nad Sycylią i Sardynią zestrzeliły 8 bombowców, 10 dalszych samolotów nieprzyjacielskich zniszczyła ziemna obrona przeciwlotnicza.

Bomby do krateru Wezuwiusza

GENEWA, 26 maja. — Bomby, które według twierdzenia lotników anglo-amerykańskich, wrzucono do krateru Wezuwiusza, w najbliższej przyszłości — jak podaje „Daily Mail” — będą przedmiotem dyskusji w angielskiej Izbie Gmin, a to na skutek odpowiedniej interpelacji parlamentarnej, skierowanej pod adresem ministra lotni-twa angielskiego, sir Archibalda Sinclaira.

Lotnicy otrzymali polecenie wrzucenia bomb w czasie ataku na Neapol również do krateru Wezuwiusza, by w ten sposób spowodować wybuch wulkanu. Akcja ta widocznie się nie udała, mimo to rzucano ona ciężkie światła na metody wojenna Anglo-Amerykanów, podobnie. Jak i zrzucając ciała wybuchowych w postaci latarek kie-szonkowych, ołówków, wiecznych pi6r, kredki do ust i podobnych przedmiotów.

## ZSRR stracił już 30 milionów ludzi

SZTOKHOLM, 26 maja. — Według obliczeń moskiewskiego korespondenta dziennika „Daily Express” Pawła Hulda, bawia-nego obecnie w Londynie, Związek Sowiecki stracił w czasie wojny przeciwko Niemcom 30 milionów ludzi, wliczając w to poległych i rannych na polach bitew, jeńców wojennych oraz obywateli cywilnych, zmarłych z powodu głodu i chor6b.

„W tych warunkach nie wolno oddawać się złudzeniom — oświadcza korespondent — że rezerwy wojenne w materiale ludzkim są niewyczerpane.”

Żołnierz sowiecki nie otrzymuje nigdy urlopu — oświadcza dalej korespondent angielski. — Jego żołd wynosi 10 rubli miesięcznie. Oficerowie w służbie frontowej otrzymują wynagrodzenie, dochodzące do 4000 rubli miesięcznie. Rodziny żołnierzy w razie jego śmierci nie zostają oficjalnie zawiadamiane, jakkolwiek panuje zwyczaj, że odnoży komisarz przesyła konwulencje członkom rodziny. Niekiedy praktykuje się tak, w większości wypadków jednak nie. Żołnierz sowiecki zadawała się dziennie jednym kilogramem czarnego chleba, mienazka kapsułki i mienazka gryziku. Żołnierze, przebywający w strefie 15 km od linii frontu, otrzymują poza tym trochę w6dli.

BERLIN, 26 maja. — Organizowanie rosyjskiej armii wolnościowej na wschodnich obszarach, okupowanych przez wojska niemieckie, jest w toku i, jak informują się z powiadomionej strony, czyni pomyślne postępy.

Okoliczność tę należy przede wszystkim przypisać byłemu sowieckiemu dow6dcy armii, generałowi Wasłowowi, który w roku 1941, w czasie bitwy pod Kijowem, dostał się do niewoli niemieckiej i tu, wraz z pewna ilością byłych sowieckich oficerów i żołnierzy, powziął decyzję podjęcia walki przeciwko uciekwom bolszewickim. Wasow i jego rosyjska armia wolnościowa upatrzyła swoje główne zadanie w obaleniu panowania bolszewików i współpraco-wania w stworzeniu nowego porządku na Wschodzie.

Wasow, syn chłopca z gubernii Niżnyj Nowgorod, wstąpił w roku 1919 do armii czerwonej i dzięki swym zdolnościom doszedł do stanowiska dow6dcy armii i w tym charakterze pod Kijowem dowodził 37-ma armią sowiecką. Upatrzył on w bolszewizm i Stalinie w szczególności głównych wrogów swego kraju. Wśród rosyjskiej ludności terenów okupowanych oraz wśród rosyjskich jeńców wojennych apel Wasława do walki przeciwko bolszewizmowi znalazł bardzo silne echo.

### Dalsza lista ofiar katyńskich

- 1450. Dorakowicz Michał, ppor., urodzony 25. 4. 1912 r.
- 1451. Was Bolesław, por. Przy swiatach znaleziono pismo (ciotka).
- 1452. Gliński Kazimierz, ppor. Szczęgółów brak.
- 1453. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze podporucznika.
- 1454. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze podporucznika.
- 1455. Rojanowski Szymon, zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono kartę pocztową z nadawcą: Jadwiga Swideraka, maj. Mazurów.
- 1456. Prus-Bogusławski Czesław, ppor., insp. T-wa Uberg, w Sarnach.
- 1457. Wichrowski Stefan, zwłoki w mundurze Szczęgółów brak.
- 1458. .... (nierozpoznane), zwłoki w mund.
- 1459. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze porucznika. Przy zwłokach znaleziono list z adresem: „Adam Franciszek. Koziełski (9)“.
- 1460. Piątkowski Aleksander, major. — Szczęgółów brak.
- 1461. .... (nierozpoznane), oficer marynarki podporucznik (9).
- 1462. Wolechowski Franciszek, ppor. — Szczęgółów brak.
- 1463. Janowski Mieczysław, major-lek., ur. 1. 6. 1884 r. Warszawa, Marymonka 2.
- 1464. Bogusz Marcin, zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.
- 1465. Odoberski Józef-Zygmunt, podpor. Szczęgółów brak.
- 1466. Freund Maurycy, ppor. inż. Przy zwłokach znaleziono listy i kartki od żony Teresy Freund. Boryslaw.
- 1467. Brzeziński Zbigniew, ppor. Szczęgółów brak.
- 1468. Witula Józef-Włodzimierz, ppor. — Szczęgółów brak.
- 1469. Skinder Wacław, nauczyciel. Zwłoki w mundurze.
- 1470. Baranowski Bolesław, zwłoki w mundurze.
- 1471. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze z odznakami majora.
- 1472. Kamiński Jerzy, ppor., dr. medycyny, ur. 9. 1. 1910 r.
- 1473. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze z odznakami majora.
- 1474. .... (nierozpoznane), zwłoki w mund.
- 1475. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze z odznakami porucznika.
- 1476. Uirlich Otto, ppor. Szceg. brak.
- 1477. Zaprawiewicz Karol-Leon, major. — Szczęgółów brak.
- 1478. Kurtowski Stefan, kapitan, urodz. 8. 4. 1900 r. Lukow.
- 1480. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze z odznakami podporucznika.
- 1481. Dolecki Michał, ppor., ur. 1901 r., zam. Warszawa, Farcyńska 9 m. 28.
- 1482. Byszewski Tomasz, zwłoki w mundurze, zam. Warszawa, ul. Barska 8.
- 1483. .... (nierozpoznane), zwłoki porucznika.
- 1484. Bajiński Jan, major, dr. medycyny, docent uniwers. w Poznaniu, zam. Poznań, ul. Patrona Jackowskiego.
- 1485. Gorycki (imięcia brak), major. — Szczęgółów brak.
- 1486. Banach Tadeusz, ppor. Przy zwłokach znaleziono powiadczenie 8 p. piech.
- 1487. Babuchowski Marjan, zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.
- 1488. Prokopowicz Edward, zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.
- 1489. Turka (brak imienia, stopnia i bliższych szczegółów).
- 1490. Wysławski Jan, ppor. Szceg. brak.
- 1491. Wietliki Zbigniew, ppor. Szczęgółów brak.
- 1492. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono weksel z nazwiskiem: „Jarecki Zbigniew“, wystawca: „Maria Jarecka, Warszawa, ul. Grójecka 68.“
- 1493. Czarneski Czesław, por. Szczęgółów brak.
- 1494. Białkiewicz Karol, por. Szczęgółów brak.
- 1495. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.
- 1496. Grabowski Stefan, kapitan. Szczęgółów brak.
- 1497. Mięński Czesław, por. Szczęgółów brak.
- 1498. .... (nierozpoznane), zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.
- 1499. Goleński Antoni, dr. med., zwłoki w mundurze, zam. Tomaszów, ul. Krzyżowa Nr. 24/5.
- 1500. Kubik Lucjan, zwłoki w mundurze. Szczęgółów brak.

### Uzupełnienie

- 863. Dworakowski Kazimierz, Szczęgółów brak.
  - 884. Borgowicz Alojzy, zwłoki w mund.
  - 884. Wieniecki Adam, kapitan.
  - 886. Pogórski, dr. med. (imięcia i bliższych szczegółów brak).
- Ponadto w zbiorowych grobach znaleziono liczno leżące dokumenty, odnoszące się do następujących zamordowanych oficerów polskich:
- Biernacki Zygmunt.
  - Kozłowski Michał, ppor., ur. 7. 7. 1906 w Kłodawie.
  - Kozłowski Jan, szwadron ułanów.
  - Konieczny Wojciech, por. art. Ojciec Szczepan, zam. w Gnieźnie, ul. Kalińska 60 Nr. 15/5.
  - Biskupski August, zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono list i kartę pocztową z nadawcą: Maria Biskupska, Warszawa, Podhalańska 24.
  - Dreski Karol, inż., ur. 8. 2. 1889 r., zam. w Warszawie, Wspólna 19/7.

# Wielka stawka o Czang-Kai-Szeka

Wiadomość o pertraktacjach pokojowych chińsko-japońskich, podana ostatnio przez „Helsingborgs Dagblat“, musiała wywołać w obozie aliantów piorunujące wrażenie. W obliczu sytuacji Chin Czungkinga i położenia na Dalekim Wschodzie pokój między cesarstwem Wschodzącego Słońca i Czang-Kai-Szkiem musiałby wywrzeć rewolucyjny wpływ na całokształt planów alianckich, a w dalszych wynikach na ogólne położenie strategiczne obu walczących obozów.

Czang-Kai-Szek przeżywa najbardziej ciężkie chwile. Niestannym wzrasta ilość wypadków dezercji, wobec czego naczelna rada wojenna Czungkingu musiała wydać specjalne zarządzenie dla dowódców poszczególnych oddziałów wojskowych, zaznaczając, że wszelkimi sposobami należy starać się o utrzymanie dyscypliny i surowe karanie dezertersów. Najprawdopodobniej więc sytuacja Czungkingu znalazła faktycznie oświetlenie w prasie alianckiej, w której pominięto zmienny fakt, mianowicie przy komentowaniu konferencji waszyngtońskiej brak znowu przedstawicieli Czang-Kai-Szeka. Ciężka sytuacja Czungkingu powiększyła nowe kleski Wawella na pograniczu indyjsko-burmańskim, w czasie których siły brytyjskie poniosły dotkliwe straty.

„Times“, omawiając te wydarzenia, stwierdza: „Wyniki kampanii w Arakan zwiody pokładane w niej nadzieje. Naszym celem było odbicie Akyab, ważnej bazy japońskich sił morskich w razie ewentualnych ataków na Bengalię. Próba ta nie udała się. Straściliśmy znowu inicjatywę na wschodzie i znajdujemy się obecnie w pozycji obronnej.“

Również „New York Herald Tribune“ zaznaczył, że Burma jest najniebezpieczszym

najbardziej obszary produkcji ryżu i smarłazy się wobec nowych trudności uprawy ryżowej. Równocześnie z naporem japońskich oddziałów lądowych rozwija się ofensywa lotnicza, docierająca do coraz głębszych obszarów, tak że amerykańska baza lotnicza, która jeszcze przed półtora rokiem była uważana za niemożliwą do zaatakowania, ostatnio została dwa razy obrzucona bombami. Również w dniu 19 maja silna eskadra japońska dokonała nalotu na Sianfu i obrzuciła ponownie bombami pojezierze, uszkodzone po ostatnim ataku powietrznym. W dniu 20 maja atak powtórzył. Japończycy idą naprzód, Czang-Kai-Szek stara się za wszelką cenę bronić, ale masowe dezercje i przewaga japońska nie czynią tego zadania bynajmniej łatwym. Jeżeli w najbliższym czasie Czungking nie otrzyma poważnej pomocy, znajdzie się on w rozpaczyliwym położeniu.

Z tych przyczyn, w czasie ostatniego spotkania Churchill'a z Rooseveltem położono tak poważny nacisk na kwestię Oceanu Spokojnego. Propaganda aliancka przypomniała ustami pułkownika Smitha, że przewaga lotnicza Japończyków nad aliantami w rejonie południowego Pacyfiku wyraża się stosunkiem 2:1.

Szczególnie dużo kłopotu przysparza aliantom problem transportowy. Patrick Maitland w szczegółowym sprawozdaniu o sytuacji na Pacyfiku i stwierdził jeszcze raz powagę chwili: „Celem zaopatrzenia naszych sił zbrojnych, znajdujących się w południowo-zachodniej części Pacyfiku, potrzebujemy rocznie co najmniej 2 miliony ton tonażu okrętowego. Stałki te na swej drodze, wynoszące pełne 8 tysięcy mil morskich narazem są na bezwzględne ataki japońskiej marynarki wojennej. Japończycy natomiast potrzebują dla zaopatrzenia swoich sił, które w Hezbie około 200 tysięcy ludzi znajdują się na wyspach morza Południowego, niewiele więcej jak 750 tysięcy ton tonażu rocznie, ponieważ ich wyposażenie jest lepsze, a droga transportowa wynosi jedynie połowę naszej. Posiadają oni ponadto potężne nowe łodzie podwodne, których promień działania obejmuje 16 tysięcy mil morskich. Wreszcie Japonia użyła swą taktykę angażowania łodzi podwodnych, zastawiając na Pacyfiku niemiecką taktykę, polegającą na występowaniu gromadami wielkich rozmiarów.“

Straty poniesione dotychczas przez aliantów w walkach na Pacyfiku odkrywają obecnie swoje bolesne oblicze. Nippon wykorzystal niemiernie bogactwa dla wzmacnienia swoich sił. Jak stwierdził Aoki, minister dla Wielkiej Armii Wschodniej w czasie czterygodniowej podróży inspekcyjnej, miał możność obejrzeć dumny dorobek japoński. Aoki odbył inspekcję w Burmie, na półwyspie malajskim, Jawie, Celebesie, Borneo, i Filipinach i wszędzie znalazł porządek i spokój. W dziedzinie wykorzystania bogactw surowcowych na obszarach południowych ludność współpracuje z Japończykami i wzmacnia ich potencjał. Te wszystkie przyczyny skłaniają najprawdopodobniej aliantów do zwrócenia uwagi na tak pilne zadania w ważnym rejonie.

## Bomby na Chittagong

TOKIO, 26 maja. — Główna Kwatery Cesarska komunikuje w poniedziałek, że lotnictwo armii japońskiej zaatakowało w dniu 22 maja lotnisko w Chittagong. Zestrzelono przy tym w walce powietrznej 15 samolotów alianckich, a 15 zniszczono na ziemi. Nie powróciła jedna maszyna japońska.

## Zjednoczenie ochotników francuskich

PARYŻ, 26 maja. — Przybyli niedawno z Tunisu oficerowie francuskiego legionu ochotniczego w Afryce północnej odbyli spotkanie z francuskimi ochotnikami do walki przeciw bolszewizmowi, celem urozyczenia dokonania zjednoczenia obu tych organizacji ochotniczych, o których zjednoczeniu donosił dziś „Journal Officiel“. Podpułkownik Sartou do Jonchay oświadczył w przemówieniu, że obecnie istnieją tylko jeden legion. Jest on gotów walczyć w myśl rozkazów Marszałka tam, dokąd zostanie wyznaczony.

## Zamiast Anglików—Amerykanie

RZYM, 26 maja. — W Teheranie odbywa się w obecnej chwili, jak donosi agencja „Stefani“ z Ankary, rokowania pomiędzy rządem irańskim, a władzami wojskowymi Stanów Zjednoczonych w sprawie złupowania kilku formacji 10-tej armii angielskiej przez wojska Stanów Zjednoczonych.

## Powódz w Stanach Zjednoczonych

GENEWA, 26 maja. — Według doniesień z Nowego Jorku, w ciągu niedzieli rozlały się nowe powodzie na wielkich przestrzeniach w środkowym zachodzie, ponieważ i węższe rzeki wystąpiły z brzozeów i ślały tysiące morg pól uprawnych. Setki tysięcy morg pod Saint Louis stół pod wodą, gdyż Missauri już na 80 km przed swym normalnym ujściem polaczyła się z wodami Missisipi. Według doniesień, rzeki Illinois i Wabsh podnoszą się co godzinę z jedną stopą, zagradzając wielu woiom w stanach Illinois i Indian. Szczęgółów brak.

## Bitwa na Atlantyku trwa bez przerwy

# Opowieści uratowanych rozbitków

BERLIN, 26 maja. — Robert Serrson, pochodzący z Bostonu, pierwszy inżynier pewnego statku, zatopionego niedawno na północnym Atlantyku, na pokładzie niemieckiej łodzi podwodnej, która przed kilko godzinami powróciła do swej bazy, podaje następujące sensacyjne oświadczenie w sprawie zatonięcia swego statku: „Przed pewnym portem północno-afrykańskim zostaliśmy zestawieni w konwój i otrzymaliśmy po raz pierwszy jako ochronę, oprócz korwet, nową pomocniczą łodziennicę. Kierowaliśmy się najpierw ku ławicy nawońfundlandzkiej, a następnie wzięliśmy kurs ku południowemu cyfelowi Grenlandii. Kiedy nadszedł pierwszy alarm o ukazaniu się łodzi podwodnej, znajdowaliśmy się w odległości około 3.000 mil od południowej Grenlandii. Byliśmy seigni przez 2 dni, atak jednak nie nastąpił. Pożegnaliśmy około godziny 2-giej rozległa się potężna detonacja na statku, płynącym tuż koło nas.“

o pojemności 6.500 ton. Załoga statku obserwowwała osiem zatopień, zanim nasz własny statek, pomimo silnej czujności, został trafiony przez dwie torpedy. Wraz z 6-oią zupełnie wyczerpanymi marynarzami znalazłem się w łodzi ratunkowej, która dopiero po 42-oh dniach, kiedy byliśmy już blisko oblędu, została odkryta przez pewną łódź podwodną.“

Marynarz Chachser odpowiada dalej o statku ratunkowym dołączonym do konwoju ku rzekomu celem zabierania na pokład rozbitków z zatopionych statków. „Kiedy znaleźliśmy się w łodzi ratunkowej i rozdaliśmy się za statkiem ratunkowym, nie widzieliśmy ani śladu czegoś podobnego. Albo w ogóle nie istniał albo już przed tem został stoperdowany. Gdy nastąpił wśród strasliwego zima i w stanie zupełnego wroglenia podżeni byliśmy bezradnie po morzu, urzeczyli nasz własny samolot. Nie uczynił on jednak nic, aby nas ratować. Może nie opłacił się trzudzie dla kilku ludzi. Kiedy nas wreszcie znalazła niemiecka łódź podwodna i przyjeła na pokład, mieliśmy wrażenie jak gdybyśmy wychodzili z piekła.“

Mac Allister kapitan angielskiego parowca, zatopionego przez niemiecką łódź podwodną koło Azorów, w drodze do Australii opowiada o buntach wśród załóg statków handlowych w portach zachodniej i północnej Anglii. Zbuntowani marynarze żądali, aby ich statkiem kursującym od chwili wybuchu wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Anglią, wyznaczono mniej niebezpieczne linie.

Na murach nadbrzeżnych i magazynach portowych wypisano farby używana do ochrony od rdzy takie zdania: „Anglia poswiliła się w Otawie wystrzchnąć na duk“ lub „Nie obchmy w mgłach nowofundlandzkiej ryżakowej żyłcia.“

Na pewnym wyładowanym statku widniał napis: „Dajcie nam bezpieczne linie okrętowe, w przeciwnym razie wybierzemy obóz koncentracyjny przed kontraktami wojennymi“. Dokonano licnych aresztowań wśród białych i kolorowych marynarzy.

# ŚWIATŁOCIEŃLE

Ma czyj koszt?  
General angielski Douglas Brownrig przyznał w toku przemówienia powziętego dysproporcji między zatopionym, a nowo budowanym tonażem okrętowym: „Nie oszczędziliśmy dotychczas żadnych statków, czyli konserwowaliśmy własny kapitał“.

I edczy także, jeśli wspomniemy statki grabowane przez Anglików innym narodem.

Obliczanki cacański  
Podczas przemówienia do swoich wyborców w dzelnicy londyńskiej Battersea, powiedział członek Izby Gmin Strauss, że Ulekró Anglia prowadziła wojnę, dany rząd zawsze obywatelom dołnym warstwom szczeście i d. i. wrobił po zwycięzstwu broń, ale żaden rząd nie dotrzymał jeszcze dotychczas tej obietnicy, co zapewnienie w wypadku obecnej wojny nastąpi.

Jestemy także tego zdania, z tą tylko różnicą, że o ile dawniejsze rządy nie miały dobrej woli, to obecny nie będzie miał możności.

Dobrze wychowany  
Amerykański admiral Land oświadczył, że Stany Zjednoczone winno posiadać po tej wojnie więcej statków handlowych od jakiegokolwiek innego mocarstwa morskiego.

Admiral Land w przeciwieństwie do większości swoich rodaków jest niezwykle taktowny, że nie powiedział po prostu, że tu chodzi o mocarstwo brytyjskie.

Zawsze na opak  
Czasopismo amerykańskie „Life“ pisze z rzadko spotykaną uwagowością, że „Amerykanie są przeciwko zwycięzcom przeciwni kami rabunkowi obcych terytoriów a jednak mało się naradzą, któreby narabowały tyle kosztownych obszarów co my“. To tak jak z prohibicją: Amerykanie nigdy nie pili tyle, co wówczas, kiedy holdowali trzeźwość.



# Z Częstochowy i okolicy



Maj 27 Czwartek

Dzisiaj: Bedy, Jana I pap.  
Jutro: Augustyna  
Wschód słońca o godz. 4.49  
Zachód " " 21.06

**DZIS ZACIEMNIAMY**  
od godz. 21,30 do 4,00

## Wielki nos

Pospolicie utarło się przekonanie, że dobry nos czuje w powietrzu, co się święci. Nie określono jednak rozmiarów takiego dobrego nosa i dlatego trudno go odróżnić od całej rzeszy zwykłych pospółkarków. Całe szczęście, że dobry nos występuje do spółki z przebiegłym, chytwym spojrzeniem starego żydowego wygi, wiecznego żeglazka po bałwanach i trampa na kociach, nieznanym nikomu szlakać.

Dobry nos nie utożsamia się jednak z wielkim nosem, który też cechą wielkich ludzi. Na pociechę wszelkim osobnikom, którzy swoim nosem zawładną o wszystko, o co nie potrzeba, musimy powiedzieć, że wypułki, sterzający i widoczny z profilu nos jest specyficzną, właściwością człowieka. U żadnego zwierzęcia nie spotykamy czegoś podobnego. Słynny nos orla jest właściwie tylko dżobem. Podobno im wyższy szczebel rozwoju osiąga człowiek, tym bardziej wzrasta długość jego nosa kosztem szerokości. Porównajmy choćby krótki i gruby nos Murzyna z długim i cienkim nosem człowieka białego. Jednostki wybitne jak: Dante, Boccaccio, Molière, Chopin, Fryderyk Wielki, Wagner, Liszt, Mozart tworzą galerię wydatnych nosów.

Zdarzają się jednak na świecie ludzie, którzy nosząc na twarzy znamie wielkości w postaci długiego nosa, narazem są stałe i jego uciarianie, które ma ich uczyć rzekomo meosuru i nie zadzierania go do góry.  
Długie i krótkie nosy mała czasem jedna wspólna cecha. Po psiemu, po prostu potrafia zwietrzyć himber i tedy przekonane są o największej swojej wartości.

### Można przysłać listy bez kopert

(tp) Wobec zauważenia się dalekiego braku kopert, zwraca się uwagę na to, że winno jest obecnie arkusze listowe oraz druk nadawać jako przesyłki pocztowe tylko złożone odpowiednio.

Przesyłki listów złożonych bez kopert z otworami po bokach przyjmują poczta do ekspedycji, jeżeli otwory boczne nie są tak duże, aby inne listy lub karty mogły dostać się do ich środka. Takie zbyt duże otwory zaklejać powinien nadawca paskami papieru lub też w inny dowolny sposób.

Dla druków składanych bez kopert obowiązują w razie w drodze próby zaklejenie boków skrawkami papieru lub też znaczniki firmowymi. Zaklejenie to nie powinny jednak zupełnie zamykać otworów bocznych.

Przesyłki w ten sposób zaklejane zamykać należy w napis „Druk”. Druk składane bez takiego dopisku, również składowe na wszystkich stronach, wreszcie też takie druki, które zamknięto klamkami drukarskimi, nie będą uchodziły jako druki.

### Bank Rolny w nowym lokalu

(y) Pododdział Państwowego Banku Rolnego w Częstochowie znalazł ostatnio pomieszczenie w nowym lokalu przy Adolfe Hitlera Allee 11. Instytucja ta ma na celu udostępnianie wszelkich transakcji bankowych rolnictwu i sferom przemysłowo-rolnym naszego miasta i okolicy. Jak się dowiadujemy Bank dysponuje spe-

cialnymi kredytami dla rolnictwa, przeznaczonymi na zakładanie i rozbudowę ogrodów warzywnych i sadów owocowych, pasiek, stawów rybnych, hodowlę drobiu, bydła, owiec oraz przeprowadzanie innych inwestycji.

**Obeście Główny Urząd Cel w Krakowie**  
(x) Zwracamy uwagę mieszkańcom naszego miasta i powiatu radomskiego, że wszelkie zwracanie się do Głównego Urzędu Cel w Częstochowie jest bezcelowe, gdyż instytucja ta została przed kilku tygodniami zlikwidowana. Sprawy celne dotyczące naszego miasta i powiatu Radomskiego podlegają obecnie kompetencji Głównego Urzędu Cel w Krakowie.

### Przesyłki dla robotników w Rzeszy przez Urząd Pracy

(y) Wysyłający paczki do swych krewnych zatrudnionych w Rzeszy winni oddawać je nie na poczcie, lecz w Urzędzie Pracy. Paczki należy zaopatrzyć w dokładny adres, lecz nie frankować ich, gdyż Urząd Pracy ponosi koszty dalszej przesyłki. Ponadto paczki podlegają defektyfikacji, nie wolno w nich umieszczać środków żywności, gdyż uległyby zepsuceniu.

### Księgi zakupu towarów

(y) Jak się dowiadujemy, odmówne władze przygotowały dla rzemieślników z terenu całego Cien. Gub. specjalne, jednolite księgi zakupu towarów, w cenie 6 zł za sztukę.  
Miejscowy Pow. Wydz. Rzem. przesłał już zbiorowe zamówienie i w najbliższych dniach rzemieślnicy będą mogli nabyć w jego lokalu wspomniane książki.

### Przypomnienie dla ogrodników

(ster) Okręgowy Związek Ogrodniczy w Radomiu, pl. Moniuszki 21, przypomina swym członkom, że kto nie uiszczą punktualnie składek związkowych i abonamentu za gazetę ia-

chowa, zostanie wyłączone od przydziału środków gospodarczych takich jak: żelazo, drzewo, owies itp. To samo odnosi się do tych członków, którzy nie posiadają odtychczas jeszcze legitymacji związkowej.

### Z notatnika reportera

(y) Nie chciał oddać tu...  
(y) Edward Kravczyk, pilniaczek powego popołudnia orodu swej matki, Antoni, przy ul. Limasowskiego 25, zauważył jakiegoś osobnika obrywającego krawki agrestu. Zbliżywszy się do odojchcena, rozpoznając przed sobą mieszkańca z pobliżu (Limasowskiego 15) Eugeniusza Gieslara.

Gieslarz począł uciekać, widząc jednak, że Kravczyk go dopędza, przernął przez płot worek z zawieszoną około 30 kg agrestu, a sam zamierzył się trzymanym w rękach kawałkiem żelaza na dozorującego ogrodu. Ponieważ Kravczyk zastąpił głowę ramieniem, rany spadły na rękę.  
Epizod zakończył się na wokandy Sąd Okręgowy. Gieslarz skazany został na kradzież i pobicie na łączną karę 2 miesięcy aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

### Zawinił mąż

(ster) Do pływaka Marii Otusiniak przy ul. Towiańskiego, dostali się w nocy nieznani sprawcy i skradli 50 kg kartofli i dwa chodniki. Poszkodowana podziwiała o czym ten nowy rodzaj Juliana i nieosielenie w polskiej. Przeprowadzona w Kazimierskich rewizja dała spodziewane rezultaty, gdyż znalazł się czeski skradziony krowi. Po uwzględnieniu sprawy Kazimierski wyjechał na roboty do Rzeszy, sprawę jego odroczone, przed Sądem Grodzkim odnowiła jedynie jego żona. W trakcie rozmowy wyznał, że krowy dokonał Kazimierski, zaś żona jego przechowała tylko skradzione rzeczy. Za czyn ten została Kazimierska skazana na 10 lat więzienia z zamianą w razie niezapłacenia na 10 lat aresztu. Sąd Okręgowy, do którego odwołała się skazana, uchylił wyrok pierwszej instancji i uniewinnił oskarżoną.

### Na jeździe

(ster) 16-letni mieszkaniec Częstochowy, Eugeniusz Gloger (pl. Śląska 6), przechodząc przez jezdnię przy Alei Wolności, został potrącony przez auto i upadł na bruk, doznając obrażeń zewnętrznych. Po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarę wypadku skierowano na leczenie do domu.

# Najważniejsze zasady O P L

(ster) Z chwilą podania sygnału alarmu lotniczego wszyscy przechodnie i przejeżdżający winni opuścić ulicę i udać się natychmiast do najbliższego schronu lub rowu przeciwlotniczego. Chodzenie w czasie alarmu po ulicy jest wzbronione.

Pojazdy mechaniczne powinny zjechać z arterii komunikacyjnych i skrzyżowań ulic w ulice boczne, tam natychmiast zatrzymać pojazd po prawej stronie jezdni w miejscu nieutrudniającym ruchu i nie na linii wiadoku do bramy, a także stawać w promieniu 20 metrów od hydrantów, pomp i innych źródeł czerpania wody. Motory pojazdów mechanicznych winny być zatrzymane i hamulce zaczniete. Samochody ciężarowe mogą być zamknięte. Rowery i motocykle należy ustawić pod ścianami domów.  
Pojazdy konne mają się również zatrzymać przy czym konie należy wyprowadzić i przywiązać w odpowiednim miejscu, najlepiej w podworzu. Pojazdów nie należy jednak zatrzymy-

wać na jeźdźniach wąskich, gdzie tamowałyby one swobodny przejazd pojazdów szutrowych, jak również przed wejściami do szpitali i punktów ratowniczo-sanitarnych oraz na 20 m przed i za skrzyżowaniem ulic i przejazdów.

Wszystkie osoby znajdujące się z chwilą ogłoszenia alarmu lotniczego w domach mieszkalnych, w zakładach przemysłowych, sklepach, biurach, restauracjach, kinach itp. winny niezwłocznie udać się do schronów lub rowów przeciwlotniczych.

Przedtem należy sklepy i zakłady użyteczności publicznej natychmiast zamknąć, zamknąć okienka, opuścić rolety, żaluzje, a skrzydła okienne szeroko otworzyć i przycymować. Wszystkie drzwi winne być zamknięte. Noca nie należy zapominać o zaciemnieniu. Podczas trwania alarmu lotniczego należy stosować się do wskazówek i zarządzeń kierownika O.P.L. domu lub upoważnionej przez niego osoby.

# Inwalidzi na torach nowego życia

(tp) Zakład Przeszkolenia Inwalidów w Warszawie mający za zadanie przygotować powołanych podczas obecnej wojny b. żołnierzy do nowego zawodu, odpowiedzialnego do ich zdolności i możliwości fizycznych, rozwija się zadowalająco.

Do niedawna liczba wychowanków Z. P. I. dolegała 200 inwalidów. Po zakończeniu pierwszego 2-letniego kursu handlowego, w którym brało udział 41 osób i jednorocznego kursu kuleckiego, na 36 osób, liczba kształcących się inwalidów wynosi obecnie 118 osób.

Zaczynają należy, iż wszyscy prawie bez wyjątku uczestnicy kursu handlowego otrzymali zatrudnienie, bądź to przez Urząd Pracy, Spółm. Izba Przemysłowo-Handlowa, lub to przez większe firmy prywatne. W większości wypad-

ków zapewnił im byt wiadomości i umiejętności, które ostatnio zdobyli w zakładzie.

W związku z zakończeniem kursów: kupieckiego i handlowego, dyrektora uruchomiła ostatnio nowy kurs handlowy, na który zgłosiło się do tej pory 46 inwalidów.

Jeżeli w ostatnich dwóch kursach przeważał element miejscowy, to obecnie wychowankowie pochodzą przeważnie z prowincji. Również ciekawym jest fakt, iż w przeciwnieństwie do roku ubiegłego liczba wychowanków warsztatowych stale wzrasta. Większość z nich przygotowuje się już nawet do przystąpienia do egzaminów czeladniczych mających się odbyć w jesieni, a część pracuje w wytwórni protez.

Na skutek zarządzenia władz rozpoczęto przyjmować na przeszkolenie również kateki cywilne. Dotychczas zgłosiło się 73 osoby.

Robert Harrer

# Niedoszły samobójca

Ellis Garkey trzymał rewolwer w ręku. W ostatnich miesiącach spotykały go same niepowodzenia. Wirginia odeszła od niego z jednym boksmanagemerem; ukradziono mu auto. Pozostał bez środków do życia z powodu zwolnienia go z doskonałej posady. I właśnie wyczystał w gazecie, że jego wartościowe papiery — ostatek fortuny — spadły o 90 procent. Doszedł więc do przekonania, iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko wpakować sobie kulę w łeb.

Nastawił radio. Chciał umierać przy milej muzyce tanecznej.

W chwili, gdy zamierzał pocignąć ze cyngiel, muzyka urwała się niespodziewanie.

— Hallo, uwaga — uwaga, kandydaci na samobójców! Przytnijmy wam ważną wiadomość!

Dowiedzionym jest, że zabijając się samemu bez korzyści dla ludzkości uważa się za czyn społeczeństwa. Wirginia odeszła od niego z jednym boksmanagemerem; ukradziono mu auto. Pozostał bez środków do życia z powodu zwolnienia go z doskonałej posady. I właśnie wyczystał w gazecie, że jego wartościowe papiery — ostatek fortuny — spadły o 90 procent. Doszedł więc do przekonania, iż nie pozostaje mu nic innego, jak tylko wpakować sobie kulę w łeb.

Uważał Kandydaci na samobójców! Jeżeli już koniecznie chcesz umrzeć, to urządźcie się inaczej, w ramach naszej pozytywnej „brigady samobójców”. Przyjdźcie do nas, możecie o nas zostawić wasze życie, lecz równocześnie przysłużyć się ludzkości. Będziecie mieć godny pogrzeb, wspaniały nekrolog, otrzymacie pochówną sumę, zostaniecie pozostawieni swoim bliskim. Odsuńcie w tej chwili rewolwer, sznur i fiasko z trucizną i jedźcie do nas najbliższą stacją trolejkową. Koszta wyrównamy sami. Liczymy na o-

statku waszego rozsądku. Ta „pozytywna brigada samobójców” znajduje się przy ulicy 37-jej nr. 18961 Uwaga ul. 37-a, nr. 1896-2.

Sympatyczny głos kobiecy zamilkł. Ellis Garkey spojrział na rewolwer, potem uchał go do kieszeni, nałożył kapelusz i wyszedł.

W dziesiąt minut później znajdował się już w dużej sali przyjęć „pozytywnej brigady samobójców”. Był to ciemny pokój o czarnych tapetach, nadający się doskonale na przedpokój śmierci. Czekało tu kilkadziesiąt osób. Wszyscy mieli ponure twarze i wyglądali, jak gdyby powrócili z za grobu.

Wrzeszczeł nadeszła jego kolega. Powołanie wyglądałaję jęnością przemówił zwracając się do Garkey'a:

— Chce pan umrzeć? — Dobrze — powinien pan. Jest pan jeszcze młody, wspiszmy go do ilicy naszej brigady samobójców. Pozostanie pan naturalnie u nas i będzie sornu pinowany. Użyjemy go w razie pożaru domu, gdzie człowiek lub wartościowy sprzęt będą do ratowania. W 98 procentach prawdopodobieństwa straci pan przy tym życie. Będzie pan też brany pod uwagę, gdy policja będzie musiała osobiście dostarczyć list do przyszłego gangsterów. Prawdopodobieństwo znalezienia w powyższym wypadku wyznaczonej śmierci jest stuprocentowe. Ewentualnie może pan być wzięty do wypróbowania nowych trucizn, promieni śmierci lub wytrzymałości wozu wyścigowego np. pokieruje pan autem w ten sposób, że z 30 metrów zleci w przepaść. Przy 100

wypadkach są szanse setkrotniej śmierci. Kiedy wypadnie na pana kolej, jeszcze nie wiemy, sprawi to dopiero przypadek. Dajemy panu za to: utrzymanie i kwatery aż do śmierci, potem pogrzeb 1-szej klasy, trumnę z niebieskich, szlifowanych desek, 3 wieńca fiołków z takł 7 wieńce z różnych róż, sześciocyfrowe auto, celem przewiezienia zwłok, pięćcyfrowy chór i prenie złożoną z 5000 dolarów, która pan może o-fiarować swoim spadkobiercom lub na inne cele. Proszę więc podpisać.

Ellis Garkey podpisał. Został on oddany opiece młodej dziewczyny, która zaprowadziła Garkey'a do celi samobójców. Odebrano mu wszystko, co posiadał. Otrzymał ubranie z niezniszczonego materiału. Potrawę i napoje przynosiła mu dziewczyna.

Czytawka o 4 godziny dziennie. Krótko mówiąc miał życie beztroskie, potrzebował tylko czekać na śmierć. Czekał 3 dni, gdyż nie mógł nigdzie nie pałi się dom, w którym trzeba byłoby ratować człowieka lub wartościowy sprzęt. Policja obchowała z gangsterami przyjaciela i tylko telefonicznie nie wypróbowano ani trucizny, ani promieni śmierci, tak, że i auto wyścigowe przechodziły martwe sznur Ellisowi Garkey przybyło w jednym tygodniu 2 kła.

W trzecim tygodniu upadł w nastroj melancholijny. Faye, ładna posługująca, rzeka kładysz: — Będziemy musieli natoliżyć panu na ręce pętle. Jest pan tak smutny, że niewiadomo, czy...

Ellis Garkey utkwił w niej badawcze spojrzenie: — Związywać mnie? Faye, czy mogła pani coś powiedzieć? Dziewczyna skinęła głową.

— Więc Faye — Kocham cię! Chcesz za mną uciekać? Już tutaj dłużej nie wytrzymał! Sie-

dział i czekał na śmierć, to okropne. Gwizdą na sześciocyfrowe auto, na pięćcyfrowy chór mekiki! Chcę żyć — ale z tobą!

Faye rzuciła mu się na szyję. Później objął ją w pół zszepotał do ucha: — W jaki sposób dostał się do tej brigady? — Byłam też taką samą kandydatką jak ty, Ellis, lecz...

Udał się oboje do komendy. Ellis powiedział: — Mój panowie — chciałbym wystąpić. Kocham znowu życie. Iś jestem winien za 3-tygodniowe utrzymanie i kwatery? Dyrektor kandydatów na samobójców uśmiechnął się: — Wipien? — nie, mój kochany.

— Ale ja przecież nie dia was nie zrobiłem! — Tego jeszcze nikt z kandydatów na samobójców nie uczynił. Każdy na nowo znajdował ochotę do życia. I odrzokodowania nie potrzeba płacić. Musi nam pan tylko przwrzeć, że o tym wszystkim nikomu nie powie, gdyż wówczas nie pozostaliby to prawdziwi kandydaci na samobójców, a tylko chętni do życia wywrzysywaiby w oszukańczy sposób tę wygodną dla nich instytucję. Nasza brigada została uformowana przez jednego z ludzi, który w momencie gdy przybył do skroni rewolwer zaszkosny został wiadomością o oddzieleniu 50 milionów dolarów. Sześciarż ten porzucił dla siebie 100 tysięcy dolarów, resztę zaś użył na stworzenie naszej pozytywnej Brigady Samobójców.

A więc... do nieroboczenia się nigdy. W ciągu 3-tygodniowego orzechowania Garkey'a w domu przy ul. 37-jej nr. 1896, papiery Ellisa podniósł się o 5000 procent. Znalazł też list od swojej firmy, która znowu chciała przysłać go do pracy z podwójnie wyższą pensją.

Tylko Wirginia pozostała niezadowolona. Ale to nie nie szkodliwie. Faye była wspaniała dziewczyną! Przekład s stemlektaję: J. Sopolny

